Mamo, a co to jest masło maślane?

- Mamo, a co to jest masło maślane?
- A konkretnie o co ci chodzi?
- No konkretnie, to co to jest to masło maślane?
- A jeszcze bardziej konkretnie?
- No masło maślane …., jak smakuje, co nim się smaruje i gdzie się go kupuje, bo w sklepie nigdy go jakoś nie widziałem?
- No dobrze. Tak konkretnie to masło maślane nie ma smaku, bo nie służy do jedzenie i jest takie nijakie.
- Czyli jakie? - bo nie rozumieniem.
- Właśnie o to chodzi, że gdy nie wiemy o co chodzi, to nam takie masło maślane wychodzi.
- Oj mamo, mów po ludzku, bo mi wszystko się pomieszało.
- Nic się nie martw, nie tylko tobie się pomieszało. Czasami jak coś mówimy, zdarza się nam, że mówimy o czymś, co jest oczywiste albo też jest po prostu powtórzeniem tego samego.
- Czyli na przykład jaki przykład?
- O….., właśnie o tym mówię, … „na przykład jaki przykład”. To jest właśnie masło maślane. Miałeś je w ustach i teraz sam możesz się przekonać, że nie ma ono smaku. Przejmować się jednak tym nie warto, takie przejęzyczenie może przydarzyć się każdemu.
- Tobie również mamo?
- Oczywiście, wiele razy. Nawet już nie pamiętam ile i jakie to były lapsusy. Przydarza się to również znanym mówcom. Wówczas takie stwierdzenia przechodzą do historii. Są śmieszne i lubimy je wspominać.
- Na przykład jaki przy……., no wiesz, jaki …….
- No na przykład „plusy dodatnie” albo „oczywista oczywistość”.
- Ale dlaczego jest to masło maślane?
- Tak przyjęło się mówić. Oczywiste jest to, że masło jest z masła, tak jak to, że cukier z cukru, a guma z gumy. Nikomu nie musimy tego przypominać.
- I na tym już koniec maślanego masła?
- Ależ skąd. Jest tego całe mnóstwo. Można by z nich niejedną bajkę ułożyć.
- Nie wierzę.
- Więc posłuchaj. „Mały malec, idąc pieszo, wąchał kwitnące kwiaty, które ogrzane ciepłem słonecznego słońca pachniały zapachem liliowej lilii. Z daleka w oddali zobaczył krzewy krzewiaste, a na nich bukiety kwiatów, więc biegiem pobiegło, na skróty, bo było krócej. Gdy się zatrzymał stając, poczuł czule, jak go łaskoczą kujące kolce, bo były to różowe róże. Ów bajka bajeczna na końcu skończyła się dobrze.”
- Wiesz co mamo, to była fajna bajka, jednak następną bez masła poproszę.

Inne bajki z serii "Mamo, a co to jest ....?" znajdziesz na profilu autora.

Maczek

wydrukowano dnia: 16.09.2026 COPYRIGHT © ADB 2026